

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 110)
z dnia 19 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 110)

19 listopada 2025 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku o powołanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej za zgodą Senatu na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr. hab. Karola Polejowskiego (druk nr 1900).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Wolsza** zastępca przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, **Marek Jedynak** dyrektor Biura Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, **Karol Polejowski** kandydat na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Szymon Dziadula** i **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Witam zastępcę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pana dr. hab. Karola Polejowskiego. Witam zastępcę przewodniczącego Kolegium IPN, pana prof. dr. hab. Tadeusza Wolszę, a także dyrektora Biura Prezesa IPN, pana dr. Marka Jedynaka.

Na podstawie listu obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku o powołanie przez Sejm RP za zgodą Senatu na stanowisko prezesa IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr. hab. Karola Polejowskiego. Jest to druk nr 1900.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana prof. Tadeusza Wolszę o przedstawienie kandydatury na prezesa IPN.

Zastępca przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej Tadeusz Wolsza:

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich, panie posłanki i panów posłów.

Proszę państwa, kilka słów o konkursie na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Konkurs był związany z tym, iż nasz poprzedni prezes, pan dr. Karol Nawrocki, zwyciężył w wyborach prezydenckich, co spowodowało, że 20 sierpnia 2025 r. pan prof. Wojciech Polak ogłosił konkurs na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej zgodnie z regulaminem, jaki obowiązuje w Instytucie Pamięci Narodowej.

Konkurs składa się z dwóch etapów. Pierwszy etap to oczywiście zbieranie kandydatur. Drugi etap to weryfikacja dokumentów przedłożonych przez wszystkich startujących w konkursie, później publiczne przesłuchanie i wybór przez Kolegium IPN kandydata, którego ja dzisiaj będę państwu rekomendował.

Jeśli chodzi o warunki, jakie musi spełnić kandydat, to one są dość istotne z punktu widzenia pełnionej funkcji, bo kandydat musi mieć wyłącznie obywatelstwo polskie, musi się wyróżniać wysokimi walorami moralnymi i wiedzą przydatną, jeśli chodzi o pracę w Instytucie Pamięci Narodowej. Musi mieć kryształową biografię, jeśli chodzi o swoje osiągnięcia naukowe oraz karierę naukową. Nie może być notowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako współpracownik różnych organów bezpieczeństwa w całej swojej karierze naukowej. Ponadto musi się legitymować stopniem naukowym doktora, przy czym ustawa nie precyzuje dokładnie z jakiej dyscypliny naukowej. Równie dobrze może być to lekarz, może być to osoba z wykształceniem rolniczym, humanistycznym. Ten konkurs pokazał, że kandydaci, którzy zgłosili się do konkursu, reprezentowali różne dyscypliny naukowe.

Ponadto kandydat nie może należeć do partii politycznej, nie może również pracować w różnych zawodach, z jednym wyjątkiem – może stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej łączyć z pracą naukową na uczelni, pod warunkiem że jest profesorem. Nie może być też ani posłem, ani senatorem. To są te warunki, które musi spełniać każdy kandydat.

Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej po ogłoszeniu konkursu, kiedy spłynęły już wszystkie kandydatury... Wszystkie te warunki spełnialiśmy. Wszyscy, którzy zgłosili się do konkursu, spełniali wymagania regulaminowe. Zaraz wymienię nazwiska tych osób.

Jestem od 14 lat członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej z wyboru Sejmu i Senatu. Konkurs, którego byliśmy świadkami był, można powiedzieć, w pewnym sensie też wydarzeniem historycznym. Po raz pierwszy wystartowały w nim kobiety, co odnotowaliśmy z dużą radością, bo to rzeczywiście też jest ważnym wydarzeniem w historii Instytutu Pamięci Narodowej, kiedy panie kandydują do tego bardzo ważnego stanowiska.

Do konkursu zgłosili się: pani dr Aldona Dydek, która jest nauczycielką historii, i druga pani, Joanna Napierała, która jest pracownikiem Biura Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu oraz panowie Arkadiusz Kazański z Instytutu Pamięci Narodowej, Marek Kołłątaj – lekarz, Maciej Kossowski – historyk sztuki, Karol Paterski – z wykształcenia sędzia, były pracownik Straży Granicznej, siedzący obok mnie pan dr hab. Karol Polejowski, Emilian Prałat – pracownik muzealny i dr Marcin Wałdoch – pracownik naukowy Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Tak że widzicie państwo, że po raz pierwszy w historii o ten ważny urząd ubiegało się 9 kandydatów, co również jakby jest takim wydarzeniem istotnym, bo to jest duża liczba. Wcześniejsze konkursy mniej więcej zamykały się liczbą kandydatów 4 lub 5. W czasie przesłuchań Kolegium IPN stwierdziło, że w zasadzie z nielicznymi wyjątkami panował bardzo wysoki poziom merytoryczny kandydatów, którzy wykazali się dużą wiedzą, jeśli chodzi o cele i zadania Instytutu Pamięci Narodowej oraz wiedzą specjalistyczną w zakresie historii najnowszej. Z ustawy wynika, że każdy kandydat powinien przynajmniej dysponować wiedzą, która rozpoczyna się w 1917 r., a kończy się na przełomie lat 80. i 90. Oczywiście Komisja nie przykładła do tego wagi, dlatego że bardzo często w badaniach naukowych w Instytucie Pamięci Narodowej pojawia się również tematyka, która wykracza poza chronologię 1917 r. i 1989/1990 r., jest to też związane z działalnością IPN, jeśli chodzi o konferencje naukowe, wydawnictwa czy też różnego rodzaju inne inicjatywy o charakterze rocznicowym.

Po wysłuchaniu kandydatów odbyła się dyskusja wszystkich członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, które liczy 9 osób. W wyniku głosowania największą liczbę głosów uzyskał pan dr hab. Karol Polejowski – 5 głosów. Pozostali kandydaci, nie będę wymieniał nazwisk i liczby głosów, nie przekroczyli tego wymaganego minimum. W związku z tym w tym samym dniu, kiedy odbyło się posiedzenie Kolegium IPN, razem z panem prof. Wojciechem Polakiem przekazaliśmy do pana marszałka Sejmu, którym w tym czasie był pan Hołownia, informację o dokonanych wyborze. Myślę, że z tego też powodu jest nasza obecność w dniu dzisiejszym na posiedzeniu u państwa.

Jeśli chodzi o wybór kandydata, to tu zdecydowały następujące ważne wydarzenia z życia pana dr. hab. Karola Polejowskiego. Przede wszystkim jego doświadczenie i praca naukowa w wielu instytucjach. Ponadto dorobek naukowy oraz też bardzo ważna rzecz, która odgrywa istotną rolę, jeśli chodzi o działalność Instytutu Pamięci Narodowej – znajomość kilku języków obcych.

Nie będę wniknął w szczegóły, bo jest obecny kandydat, więc będziecie państwo mogli zadawać pytania i ustalić jeszcze pewne szczegóły, ja tylko kilka słów o kandydacie. Kandydat skończył Uniwersytet Gdański, na którym uzyskał magisterium i doktorat, a następnie zrobił habilitację. Ma za sobą również pracę dydaktyczną i naukową na Uniwersytecie Gdańskim. Po ukończeniu zajęć dydaktycznych rozpoczął pracę w muzealnictwie. Przede wszystkim był pracownikiem Muzeum Zamkowego w Malborku. Był tam zatrudniony na stanowisku adiunkta w dziale sztuki i rzemiosła artystycznego oraz był opiekunem kolekcji militariów. Następnie w latach 2019–2021 pracował w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w dziale naukowym. W tym okresie, co warto podkreślić, muzeum rozpoczęło edycję ważnego czasopisma naukowego „Wojna i Pamięć”. Oczywiście była zmiana stałej ekspozycji, która uwzględniła pominięte wcześniej postaci ważne w naszej historii.

Następnie w momencie, kiedy dyrektor muzeum, pan dr Karol Nawrocki uzyskał stanowisko w wyniku konkursu na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, zaproponował naszemu

kandydatowi pracę w Instytucie Pamięci Narodowej. Wówczas pan Karol Polejowski przeszedł do Instytutu Pamięci Narodowej na stanowisko wiceprezesa i w swojej działalności objął nadzór nad działalnością Biura Współpracy Międzynarodowej, nad działalnością Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej, nad działalnością Biura Badań Historycznych i nad działalnością Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Można powiedzieć, że są to najważniejsze placówki, biura, które wchodziły w skład działalności IPN.

Co do znajomości języków obcych, o której państwu już mówiłem, że to jest duża zaleta kandydata, to przede wszystkim chodzi o bardzo dobrą znajomość języka angielskiego, języka francuskiego oraz dobrą znajomość języka włoskiego i rosyjskiego. Biorąc pod uwagę kontakty Instytutu Pamięci Narodowej z różnego rodzaju placówkami na całym świecie, to odgrywa też dużą rolę, jeśli chodzi o prestiż instytucji, w której pełnił obowiązki wiceprezesa.

Generalnie pan dr hab. Karol Polejowski zajmuje się historią nowożytną, bo jego cała kariera naukowa jest oparta na publikacjach z tej epoki. Niemniej jednak, kiedy rozpoczął pracę w Instytucie Pamięci Narodowej, bliżej zainteresował się tematyką współczesną, która zaowocowała pierwszymi bardzo udanymi publikacjami naukowymi z tego zakresu. Dość tylko w tym miejscu wskazać na bardzo ważne publikacje dotyczące drugiej konspiracji, tematu bardzo aktualnego i ważnego w naszej historii.

W imieniu Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej chciałbym państwu zarekomendować kandydaturę pana dr. hab. Karola Polejowskiego na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów? Tak, panie pośle?

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Przepraszam bardzo, ja w takiej sprawie, ponieważ będą pewnie pytania do kandydata, ale czy można zadać jedno pytanie panu profesorowi?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, otwieram właśnie dyskusję. Został pan zapisany w takim razie jako pierwszy do głosu.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Ja najpierw do pana profesora.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ale może pan po prostu, do kogo pan sobie życzy zadać pytanie. Spokojnie, sekundka.

Kto jeszcze z pań i panów posłów chciał zabrać głos? Las rąk. Możesz zrobić listę? Proszę jeszcze raz.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Prosiłbym państwa posłów o trzymanie ręki w górze.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Warchoń, pan poseł Gosek, pan poseł Tomczykiewicz, pan poseł Jabłoński, pan poseł Szczucki, pan poseł Zimoch, pan poseł Kowalski, pan poseł Szrot. Ktoś jeszcze?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pan poseł Gosek był?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Gosek był. Ktoś jeszcze? Pani poseł Milczanowska też się zgłaszała, czy mi się wydawało? Dobrze mi się wydawało. Pani poseł Milczanowska. Ktoś jeszcze? Nie, to zamykam w takim razie listę i proszę po dwie minuty.

Pan poseł Warchoń pierwszy. Przepraszam, pan poseł Zimoch był pierwszy. Przepraszam.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Ja pytania do kandydata mogę na końcu złożyć, ale wydaje mi się, że jest bardzo istotne pytanie...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, proszę bardzo, droga otwarta.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Ale do pana profesora jest bardzo istotne pytanie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Panie profesorze, do pana pytanie.

Pochwalił pan, że kobiety startowały, to bardzo fajnie. Wieść gminna niesie, że były świetne, zwłaszcza jedna. Ale powiedział pan, że pozostali kandydaci nie uzyskali minimalnej liczby głosów. Czy to oznacza, że byli kandydaci, którzy uzyskali tyle samo głosów, co siedzący tutaj kandydat? Czy też kandydat uzyskał najwięcej głosów? Bo to wydaje mi się bardzo istotne.

Zastępca przewodniczącego Kolegium IPN Tadeusz Wolsza:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o liczbę głosów, to każdy z członków Kolegium IPN mógł oddać jeden głos. Kolegium liczy 9 członków. Pan dr hab. Karol Polejowski uzyskał 5 głosów, czyli przekroczył minimalne kworum.

Natomiast obie panie rzeczywiście zaprezentowały się bardzo pozytywnie. Jedna nawet, można powiedzieć w takich kularowych rozmowach, gdyby nie było kandydatury i gdybyśmy na przykład musieli wybierać spoza kandydatów, nie licząc pana dr. hab. Polejowskiego, najprawdopodobniej zostałaby wybrana na prezesa. Zaprezentowała się naprawdę bardzo pozytywnie, przy czym w moim przekonaniu wiedza, którą przedstawił pan Karol Polejowski, jego wizja Instytutu Pamięci Narodowej i jego doświadczenie zawodowe były jednak wyżej stojące od tejże pani, którą mogę wymienić z nazwiska. Była to pani dr Napierała, która naprawdę zaprezentowała się bardzo dobrze. Członkowie Kolegium IPN nie ukrywali tego w czasie głosowania i w czasie dyskusji wewnętrznej.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

To teraz ja czy później?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle, to później zrobimy. Z racji elegancji już nie chciałem przeszkadzać panu profesorowi, ale zrobimy tak, że zbierzemy wszystkie pytania i dopiero później *en bloc* będę prosił o udzielenie odpowiedzi albo pana profesora, albo drugiego pana profesora.

Bardzo proszę, pan poseł Warchoł.

Posel Marcin Warchoł (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie profesorze, od dłuższego już czasu Instytut Pamięci Narodowej zajmuje się poszukiwaniem szczątków ofiar. W ostatnim czasie odnotować można wiele sukcesów na tym polu, mianowicie miejsca zidentyfikowane wcześniej, do których zgłaszali się świadkowie, że tam znajdują się zwłoki osób pomordowanych, wreszcie są właśnie identyfikowane.

Taka sytuacja ma miejsce choćby na Zamku w Rzeszowie, gdzie przypomnę, w tej chwili cały czas jest sąd, a w odległości zaledwie metra od muru zamku znajdowane są zwłoki ludzkie. Przez wiele lat świadkowie się zgłaszali, mówili, prosili o tego typu badania, ekshumacje. Dopiero wy to w tej chwili robicie. Podobnie na Górkach Czechowskich w Lublinie, gdzie pod placem zabaw znaleziono zwłoki osób pomordowanych w kilkunastu egzekucjach przez Niemców. Sytuacja podobna w Warszawie.

Panie profesorze, mam pytanie, gdzie jeszcze macie zidentyfikowane takie miejsca? Czy Polacy doczekają się znalezienia chociażby zwłok rotmistrza Pileckiego? Czy będą kontynuowane prace? Być może na warszawskiej Łączce, ale i wokół Kościoła św. Katarzyny na warszawskim Śłużewie? Są też oczywiście świadkowie, którzy proszą o taką identyfikację. Jak to w tej chwili wygląda w planach Instytutu Pamięci Narodowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gosek.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Panie profesorze, szanowni państwo posłowie, chciałbym serdecznie podziękować za dotychczasową służbę w Instytucie Pamięci Narodowej pana dr. hab. Polejowskiego. Niewątpliwie to wielki dorobek naukowy, ale także i praktyczny, bowiem to, co działo się przez ostatnie lata, w okresie, gdy prezesem Instytutu Pamięci Narodowej był pan dr Karol Nawrocki... Współpraca z panem dr. hab. Polejowskim to ogromna praca na rzecz pamięci o polskich bohaterach, przywracania prawdy historycznej, chociażby poprzez to, że obalane były sowieckie monumenty, za co pan prezydent Karol Nawrocki znalazł się na czarnej liście Putina.

Panie doktorze, chciałbym zapytać o prace, które trwają, są obecnie kontynuowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące walki z sowieckimi monumentami, przywracania pamięci i prawdy historycznej w zakresie zbrodni komunistycznych. Niestety historia czasami też lubi zawrócić koło, mówię to z wielkim smutkiem. Ludzie, którzy kiedyś komunie służyli, dostępują najwyższych funkcji w państwie. Ale z czego się państwo śmiejecie?

Ale o czym państwo? Sekundkę, nie wiem skąd te emocje. Przepraszam, czy ja mogę? Bo nie wiem, nie wymieniałem nazwiska, a uderz w stół... Panie profesorze...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę, ostatnie...

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, ale to nie ja.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, nawet nie wie pan, co chcę powiedzieć, a pan już mówi. A chciałem właśnie powiedzieć, że bardzo proszę umożliwić panu posłowi Gskowi zakończenie ostatnich 30 sekund jego wypowiedzi. Dziękuję.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie profesorze, poprosiłbym, jeżeli mogę, o istotę i zakres, o informację, czy są planowane przyszłe prace. Jak wygląda przebieg tych obecnie kontynuowanych? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jabłoński.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chciałbym się przyłączyć do pytania, które zadał pan poseł Warchoł w kontekście poszukiwań ofiar zbrodni, tylko może z nieco innej perspektywy.

Czy mógłby pan wskazać, jakie pan dzisiaj dostrzega zasadnicze problemy z realizacją naszych wniosków ekshumacyjnych, zwłaszcza tych dotyczących poszukiwania ofiar zbrodni wołyńskiej, zbrodni ludobójstwa na Ukrainie? Co należałoby zrobić pana zdaniem, co powinien zrobić polski rząd, żeby doprowadzić do zmiany tej sytuacji? Jaka byłaby rola Instytutu Pamięci Narodowej w tym zakresie i jakie działania planuje pan podjąć?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szczucki.

Posel Krzysztof Szczucki (PiS):

Szanowni państwo, panie profesorze, chciałbym dotknąć w swoich pytaniach dwóch obszarów.

W pierwszej kolejności pytanie o Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Jak pan widzi rolę tej Komisji i jej zadania w toku pańskiej kadencji? Ciekawy jestem, być może dysponuje pan danymi, ile postępowań w tej chwili prowadzi ta Komisja? Jakie działania można sobie wyobrazić w kontekście podejmowanych przez Instytut Pamięci Narodowej działań poszukiwawczych, identyfikacyjnych osób pomordowanych przez reżim niemiecki, rosyjski i przez polskich komunistów? Będę wdzięczny za odpowiedź.

Drugi obszar, poniekąd związany. Chciałem zapytać o nowe technologie wykorzystywane w procesie upowszechniania wiedzy o polskiej historii. Pan prezes Karol Nawrocki zasłynął

rozbudową czy utworzeniem biur, które zaczęły się tym zajmować. Dobrze wiemy, że młodym ludziom nie da się prezentować historii, zwłaszcza tych trudnych aspektów, w sposób tradycyjny, wykładowy, bo po prostu nie są w stanie tego w ten sposób przyjąć. Trzeba wykorzystywać nowe technologie, jakieś gry, animacje, urządzenia, wszystko, co wirtualne, co może być właśnie zaprzęgnięte do prezentacji polskiej historii.

Jakie są pańskie plany w tym zakresie? Czy będzie pan kontynuował tę działalność i ją rozwijał? Być może ma pan ciekawe propozycje dotyczące popularyzacji polskiej historii wśród Polaków, jeśli chodzi o polską młodzież, ale też pewnie można przecież kierować te działania do młodych ludzi, którzy nie są Polakami, są za granicą, a o polskiej historii mogliby wiedzieć dużo więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kowalski.

Poseł Michał Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Panie profesorze, mam takie pytanie, bo na ostatniej Komisji rozmawialiśmy na temat budżetu, była to posiedzenie budżetowe. Procedowaliśmy temat budżetu dla Instytutu Pamięci Narodowej. Pan prezes poruszył kwestię nowych technologii, czyli otwarcia się na nowe grupy społeczne, na młodzież, na różnego rodzaju osoby, które korzystają z platform cyfrowych. Jak wygląda w tej chwili sytuacja wdrażania nowych technologii w Instytucie Pamięci Narodowej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szrot.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie profesorze, tej sprawy właściwie dotknął już pan poseł Jabłoński. Ja chciałem tylko, żeby pan to może nieco rozszerzył. Oczywiście chodzi o działania dotyczące ścigania, potępienia, wyjaśnienia zbrodni ludobójstwa, którego dokonali ukraińscy nacjonaści na Wołyniu, ale też w kontekście szerszym. Chodzi o cały kierunek wschodnich działań IPN zapoczątkowanych przez pana prezydenta Karola Nawrockiego. Rozumiem, że teraz będzie kontynuowany również w zakresie ścigania, wyjaśniania i potępienia zbrodni sowieckich?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Szanowni panowie profesorowie, chciałabym zapytać odnośnie do spraw ważnych dla historii polskiej, a związanych z kolektywizacją wsi polskiej, polskiego rolnictwa, która była przeprowadzana na terenie naszego kraju w latach bodajże 1948–1956. Wiemy, że słowo kołchoz bardzo źle się nam kojarzy, ale wtedy było też ewidentne ściganie i prześladowanie chłopów polskich, polskich rodzin. Coś się zmieniło wtedy, kiedy nastał Gomułka i zaczął rządzić, co nie znaczy, że na lepsze. Wiem, że IPN-owski „Przystanek Historia” zajmował się tą sprawą, ale ta sprawa jeszcze w historii Polski tak naprawdę chyba nie do końca jest przebadana, a tysiące, jak nie miliony, ludzi wtedy cierpiało, traciło swój dobytek i przechodziło wielkie upokorzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jaskulski.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Wysoka Komisjo, szanowny panie prezesie, z przekazów medialnych, z informacji odnośnie do konkursu, od osób, które w nim brały udział, wynika, że podczas prezentacji nie przedstawił pan swojej własnej wizji, w którym kierunku ma zmierzać Instytut Pamięci Narodowej. Bardzo mocno pan... W zasadzie w większości relacji, które były w mediach, mówił pan o prezesie,

prezydencie już, Karolu Nawrockim. Stąd też moje poważne pytanie, czy będzie pan samodzielny prezesem? Co pana będzie odróżniało od kadencji pana prezydenta Nawrockiego i czy będzie pan po prostu samodzielny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomczykiewicz.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Panie kandydacie, chciałem ustalić, bo został pan poproszony przez Komisję na ostatnim posiedzeniu o odpowiedź na pytania, które zadali panu posłowie. W trakcie odpowiedzi ustnej twierdził pan, że już pan odpowiedział na wszystkie pytania, co oczywiście było nieprawdą. Inni posłowie i zadający te pytania z niecierpliwością czekaliśmy na te odpowiedzi.

Podpytałem się w prezydium, czy może zapomniano nam przesłać odpowiedzi. Natomiast te odpowiedzi się nie pojawiły, więc ja chyba zrezygnuję z pytania. Człowiek, który nie potrafi wywiązać się z prostego obowiązku, który twierdził w ogóle, że odpowiedzi na te pytania są banalne, że już wielokrotnie na nie odpowiadano, więc nawet by nie wymagały teoretycznie opracowania, gdyby to było wszystko prawdą... Skoro w takim czasie nie potrafi nam odpowiedzieć, nie szanuje Komisji i nie szanuje posłów, to taka osoba po prostu w mojej opinii nie zasługuje na to, żeby zadawać jej jakieś dalsze pytania. Nie zasługuje na to, żeby zostać prezesem Instytutu Pamięci Narodowej.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Gosek, nie udzieliłem panu zgody na... Panie pośle Gosek, informuję pana, że utrudnia pan prowadzenie posiedzenia tej Komisji, po raz pierwszy. Dziękuję bardzo.

Na sam koniec pan poseł Zimoch, bardzo proszę. Panie pośle, dwie minuty.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję.

Zatem szybko. Co zamierza pan zrobić, żeby odbudować pozycję naukową IPN, uzdrowić atmosferę w samym instytucie i wokół niego? Jak zamierza pan dbać o pluralizm poglądów, którym tak zawsze chwalił się prezes Nawrocki, a którego nie potrafił zagwarantować? Jakiego programu naukowego uważa pan za priorytetowe? Czy na przykład widzi pan konieczność badań nad historią polskiego socjalizmu niepodległościowego czy emigracyjnego? Czy pana zdaniem historia integracji europejskiej to historia, która jest częścią polskiej pamięci narodowej i czy zamierza pan uruchomić program naukowy temu poświęcony? Jak pan widzi upamiętnienie polskiej drogi do członkostwa w Unii Europejskiej? Jak zamierza pan zagwarantować transparentność funkcjonowania instytutu?

Co zamierza pan zrobić z ludźmi, którzy, jak wynika z raportu NIK, dopuścili się niegospodarności? Czy te osoby nadal pracują w IPN? Jak zamierza pan zapobiegać podobnym praktykom? Co zamierza pan zrobić, aby instytut, zamiast dostarczać argumentów przeciwnikom współpracy polsko-ukraińskiej, budował dobre relacje z ukraińskimi partnerami i uczestniczył aktywnie tak w ekshumacjach, jak i w inicjatywach służących wyjaśnianiu bolesnych faktów z historii? Czy zamierza pan w sferze międzynarodowej swoje działania uzgadniać z rządem, w szczególności z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, tak aby wspólnie pracować na rzecz polskiej racji stanu?

Pytanie bardzo istotne i niezwykle ważne, zwłaszcza dla osób, których pozbyto się z pracy w IPN: Czy zamierza pan się zwrócić do tych osób, które także wygrały sprawy sądowe, odeszły z IPN lub zostały z niego wyrzucone, przeprosić i zaproponować współpracę? Czy pana stać na to w odróżnieniu od pana poprzednika?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Tak powinna wyglądać lista pytań. Konkretnie pytania. Panie pośle, bardzo dziękuję. Uczmy się dzisiaj od posła Zimocha.

Głos z sali:

Odnakę chyba pan dostanie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

A może czasami na nią zasługuje, dobrze. A dlaczego miałby mieć w Platformie? Nie, nie.

Panie pośle Gosek, bo ja powiem o pana deklaracji, która została złożona kilka dni temu do mnie do klubu. Dziękuję.

Panie profesorze, 10 minut, bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karol Polejowski:

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, pozwolę sobie odpowiedzieć nie w kolejności zadawanych pytań. Zacznę od pytania pana posła Tomczykiewicza. Taka odpowiedź została...

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Ale ja nie zadałem pytania.

Kandydat na stanowisko prezesa IPN Karol Polejowski:

Ale ja odpowiem jednak na to, ponieważ odpowiedź przeze mnie podpisana została skierowana do pana przewodniczącego Jaskulskiego, więc wszystkie pytania, które zostały zadane, zostały ujęte w tej odpowiedzi. Kopię mam ze sobą.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ale przepraszam, ja tylko zapytam, czy została skierowana do Komisji Sprawiedliwości? Bo na wiele pytań nie ma odpowiedzi. O to panu posłowi Tomczykiewiczowi chodziło. Czy te pytania, które na poprzednim posiedzeniu padły do Komisji, zostały... A kiedy?

Kandydat na stanowisko prezesa IPN Karol Polejowski:

Dzisiaj je podpisałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

A, OK. No jasne.

Kandydat na stanowisko prezesa IPN Karol Polejowski:

Odpowiedzi na pytania oczywiście zostały udzielone w sposób wyczerpujący, wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującym prawem.

Jeśli chodzi o pytania, które padały ze dwa, trzy razy, dotyczące kwestii poszukiwań i ekshumacji na Ukrainie, pozwólcie państwo, że powiem na ten temat parę słów, bo w przestrzeni publicznej panuje dosyć spore zamieszanie i zdaje się, że chyba niezrozumienie tej bardzo istotnej kwestii.

Instytut Pamięci Narodowej jako instytucja państwa polskiego jest zobowiązany do pracy nad poszukiwaniami i ekshumacjami obywateli polskich, w tym oczywiście ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów w pierwszej połowie lat 40. na Wołyniu i województwie południowo-wschodnim II Rzeczypospolitej. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że Instytut Pamięci Narodowej... A to są działania, które mają charakter międzynarodowy. Od razu do pana posła Zimocha również... Nasze działania są koordynowane również w ścisłej współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, najpierw z panią minister Wróblewską, obecnie z panią minister Cienkowską. Jesteśmy też w bliskiej współpracy z komisją polsko-ukraińską, na której czele stoi pan poseł Paweł Kowal. Jesteśmy więc tutaj w pełnym dialogu i współpracy.

Wszystkie działania, które podejmowane są na terenie Ukrainy, jak chociażby poszukiwania i ekshumacje w Puźnikach czy ostatnio żołnierzy polskich z września 1939 r. w Zboiskach, odbywają się przy współudziale albo wyłącznym udziale Instytutu Pamięci Narodowej. Nasi pracownicy są tam obecni i uczestniczą w tych pracach. Moim zadaniem, jako ewentualnego przyszłego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, będzie oczywiście dalsza współpraca z polskimi instytucjami, ministerstwami czy innymi organami, które tego typu działania będą prowadzić. Nie zamierzam tej współpracy w żaden sposób kończyć, bo tych zadań, które mamy do wypełnienia na Ukrainie, jest bardzo dużo.

W tym roku Instytut Pamięci Narodowej złożył 26 wniosków do strony ukraińskiej i z tych 26 wniosków na dzień dzisiejszy zrealizowany został jeden. To były ekshumacje polskich żołnierzy ze Zboisk pod Lwowem i ich pochówek. W zeszłym tygodniu w piątek pochowaliśmy polskich żołnierzy w Mościskach – to jest na terenie Ukrainy, na cmentarzu, gdzie jest polska kwatera wojenna – z udziałem wysokich przedstawicieli władz ukraińskich i polskich. Była pani minister Cienkowska, był pan przewodniczący poseł Kowal, był wiceminister spraw zagranicznych

Ukrainy, wiceminister kultury Ukrainy, ale także dyrektor Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, pan Ołeksandr Ałfiorow.

Jako ewentualny przyszły prezes Instytutu Pamięci Narodowej deklaruję pełną współpracę z innymi polskimi instytucjami, które dobrze rozumieją interes państwa polskiego, jakim jest odszukanie, ekshumacja i godny pochówek ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów.

Współpraca, którą instytut prowadzi, ta współpraca międzynarodowa, to również do pana posła Zimocha, prowadzona jest także na innych kierunkach, bo szukamy polskich ofiar nie tylko na Ukrainie, ale także na Litwie. Odbywa się to zawsze przy współudziale polskich placówek dyplomatycznych. Instytut Pamięci Narodowej ma podpisane umowy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych na różnego rodzaju działania. Wspieramy się nawzajem na arenie międzynarodowej. To się nie zmieniło. Polscy dyplomaci w randze ambasadorów czy chargé d'affaires, ale też konsulów wspierają działalność Instytutu Pamięci Narodowej poza granicami państwa polskiego, za co oczywiście jestem wdzięczny i tę wdzięczność tutaj wyrażam.

Jeśli chodzi o poszukiwania szczątków ofiar na terenie państwa polskiego, to z jednej strony te działania prowadzi Biuro Poszukiwań i Identyfikacji, którego szefem jest pan prof. Krzysztof Szwagrzyk, ale z drugiej strony, równolegle, toczą się działania związane z prowadzonymi postępowaniami czy śledztwami, które prowadzi także Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W ciągu ostatnich kilku lat dokonano ekshumacji prawie 300 osób. Miejsca, które są w zainteresowaniu Instytutu Pamięci Narodowej, są znane od lat. To nie tylko oczywiście Łączka, kwatera „Ł” na Powązkach, ale także inne zidentyfikowane miejsca, gdzie spoczywają pomordowani polscy obywatele sprzeciwiający się czy to okupantowi niemieckiemu, czy to okupantowi sowieckiemu, czy w końcu ci, którzy walczyli ze zniewoleniem Polski po roku 1945 przez komunistów. Tych miejsc mamy w Polsce zidentyfikowanych kilkadziesiąt. Oczywiście nie wszystkie równolegle mogą być eksplorowane. Te działania we wszystkich równolegle odbywać się nie mogą, ale oczywiście ten proces w dalszym ciągu będzie kontynuowany.

Jeśli chodzi o Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ona prowadzi śledztwa i na podstawie wyników tych śledztw jest możliwe identyfikowanie kolejnych miejsc pochówków. Wskażę chociażby Dolinę Śmierci w Chojnicach czy miejscowość Brudnowo pod Bydgoszczą, gdzie spoczywają ofiary tzw. zbrodni pomorskiej popełnionej przez Niemców jesienią 1939 r.. Oczywiście ekshumacjom towarzyszy pobieranie materiału genetycznego i rozpoczęcie prac identyfikacyjnych. Dwa razy do roku, czasami raz do roku, wręczamy noty identyfikacyjne rodzinom ofiar. To jest zawsze bardzo wzruszająca i podniosła uroczystość.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczuckiego, mam zamiar, co oczywiste, utrzymać Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w strukturach Instytutu Pamięci Narodowej. Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, którą kieruje zastępca prokuratora generalnego, pan prokurator Andrzej Pozorski, znakomicie wywiązuje się ze swoich zadań śledczych, prokuratorskich, o czym zresztą mówiłem na tej Komisji, prezentując sprawozdanie za 2024 r.

Na dzień dzisiejszy, na koniec października, Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prowadzi około 1500 postępowań. To są postępowania, które z jednej strony możemy dzisiaj nazwać historycznymi, bo mają za zadanie ustalenie okoliczności śmierci polskich obywateli, chociażby w okresie II wojny światowej, ale Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu podejmuje też nowe śledztwa bądź wznawia śledztwa już umorzone. To jest projekt realizowany w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, czyli „Archiwum zbrodni”. W wyniku tego projektu zostało postawionych czy sformułowanych kilkadziesiąt aktów oskarżenia przeciwko byłym funkcjonariuszom aparatu represji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niektóre z tych spraw zakończyły się prawomocnymi wyrokami sądu skazującymi tych funkcjonariuszy.

Pan poseł Gosek pytał o plany dekomunizacyjne. Projekt, który został zapoczątkowany wiosną 2022 r., zakłada eliminowanie z polskiej przestrzeni publicznej sowieckich obiektów propagandowych. Od razu zaznaczam, że nie chodzi o te obiekty, które znajdują się na cmentarzach. Te są wyłączone z polityki dekomunizacyjnej. Zidentyfikowaliśmy wówczas około 60 obiektów, do tej pory zostało zdemontowanych około ponad 40. Najbliższy taki demontaż odbędzie się 10 grudnia w miejscowości Maszewo na Pomorzu Zachodnim. A więc ten proces jest kontynuowany i mamy zamiar go doprowadzić do szczęśliwego końca, eliminując z polskiej przestrzeni publicznej sowieckie obiekty propagandowe.

Pan poseł Szrot pytał o kierunek wschodni działań Instytutu Pamięci Narodowej. Tak jak mówiłem, współpraca ze stroną litewską układa się bardzo dobrze. Nie ma żadnych problemów, jeśli chodzi o działania poszukiwawcze czy ekshumacyjne. Na pewno będę dążył do tego, aby rozmowy, które toczą się ze stroną ukraińską, w które jestem zaangażowany, doprowadziły ostatecznie do systemowego uregulowania kwestii zgód na poszukiwania i ekshumacje. Jeszcze raz to powtórzę, będę współpracował z ministerstwami, instytucjami państwa polskiego, bo to jest interes państwa polskiego bez względu na wewnętrzną sytuację polityczną.

Pan przewodniczący Jaskulski pytał o samodzielność. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, startując w konkursie, byłem zobowiązany do przedstawienia wizji funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej. Taki dokument przedłożyłem. Liczy on ponad 20 stron i zawiera bardzo konkretne rzeczy, które mam zamiar zrealizować w instytucie w sposób naturalny. Niektóre z tych rzeczy będą kontynuacją tych zmian, które zostały wdrożone w czasie prezesury prezesa Karola Nawrockiego. Nie podzielam opinii, że skupiałem się tylko na prezesurze prezesa Nawrockiego.

A, tak, relacje.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dlatego dopytuję.

Kandydat na stanowisko prezesa IPN Karol Polejowski:

Tak nie było. Jest z nami wiceprzewodniczący Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej i może też na ten temat parę słów powiedzieć.

Nie ulega wątpliwości, że moim celem jest dokończenie procesu zmian w Instytucie Pamięci Narodowej i uczynienie z IPN rzeczywiście instytucji, która odpowiada na wyzwania nowoczesnego świata.

Były oczywiście pytania o nowe technologie pozwalające w sposób atrakcyjny zainteresować młode pokolenie Polaków historią najnowszą. Robimy to systematycznie i w moim głębokim przekonaniu obok tradycyjnej działalności instytutu, a więc archiwalnej... Archiwum cały czas się powiększa o nowe nabytki. Dwa dni temu w czasie konferencji prasowej zaprezentowaliśmy dokumenty sprywatyzowane przez jednego z funkcjonariuszy Wojsk Ochrony Pogranicza, który na przełomie lat 80. i 90. wyniósł sobie do domu ponad półtora metra bieżącego dokumentacji, do tego szereg innych dokumentów, teczek tajnych współpracowników, teczek pracy. To wszystko miał u siebie w domu. To są oryginały. One zostały odzyskane i wróca, czy wejdą na stan Instytutu Pamięci Narodowej, do archiwum.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Milczanowskiej odnośnie do tych kierunków badawczych... Pan poseł Zimoch pytał o kwestie naukowe. Po pierwsze, absolutnie nie zgadzam się z opinią wyrażoną przez pana posła, jakoby nauka, która jest realizowana w Instytucie Pamięci Narodowej, była w jakiś sposób konieczna, by ją odbudowywać. Nic takiego się nie dzieje. W Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej pracuje prawie 200 historyków, wybitnych znawców historii najnowszej. To są profesorowie, doktorzy habilitowani, doktorzy, ale też młodzi pracownicy, którzy wiążą swoją przyszłość naukową z Instytutem Pamięci Narodowej. Nie bardzo rozumiem, co miałyby być odbudowywane, skoro ci historycy realizują swoje projekty badawcze w ramach centralnych czy oddziałowych projektów badawczych, których rezultatem mają być najnowsze syntezy, prezentujące najnowszy stan badań nad tematyką, która ustawowo jest przypisana Instytutowi Pamięci Narodowej.

Pluralizm poglądów jak najbardziej funkcjonuje w Instytucie Pamięci Narodowej. Odzwierciedlają to publikacje Instytutu Pamięci Narodowej, które dotyczą szerokiego wachlarza rzeczy związanych z najnowszą historią Polski. Publikujemy, co oczywiste, prace związane z historią ruchu socjalistycznego, chłopskiego, oczywiście z historią komunizmu i partii komunistycznej. Wszystko to, co zasadza się na ustawowych zadaniach Instytutu Pamięci Narodowej, jest realizowane w Instytucie Pamięci Narodowej. Awanse naukowe pracowników instytutu dobitnie świadczą o tym, że kadra naukowa rozwija się.

Dodatkowo oczywiście, to warto też zawsze podkreślać, mamy jeszcze prawie 100 historyków, którzy wspomagają pracę prokuratorów Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Biura Lustracyjnego. Tam wiedza historyczna jest konieczna, aby odpowiednio i właściwie interpretować zachowany materiał archiwalny. Od razu powiem pani poseł Milczanowskiej, że mam zamiar poszerzyć te programy naukowe o tematyki, które do tej pory były słabo reprezentowane albo nie były reprezentowane w tych programach naukowych.

To wynika z tego, że w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani realizować projekty, które obejmują zadania ustawowe.

Rzeczywiście problem kolektywizacji wsi polskiej po roku 1945, 1946, 1947, powiedzmy, bo te pierwsze próby były podejmowane, ale zasadniczo po roku 1948, mam zamiar zmaterializować w postaci nowego projektu badawczego. Kolektywizacja wsi polskiej, próby podejmowane przez władze komunistyczne były elementem sowietyzowania społeczeństwa polskiego, formą represji również wobec ludności chłopskiej. Przy okazji tych badań, co oczywiste, będzie trzeba zająć się także losami polskiego ziemiaństwa, a więc grupy, która została wykluczona przez komunistów poza nawias życia społecznego.

Jeśli chodzi o transparentność działań Instytutu Pamięci Narodowej w sferze finansowej, co roku instytut poddawany jest takiej kontroli ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Rozmawialiśmy już na tej Komisji o raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Znam państwo moje stanowisko w tej sprawie i ja go nie zmieniam. Jeśli chodzi o stwierdzenia, które w tym raporcie, w tym wystąpieniu pokontrolnym się znalazły i dotyczą bardzo konkretnych osób, to czekam na posunięcia Najwyższej Izby Kontroli związane z zawiadomieniami do prokuratury. Kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej i ja oczywiście zażądaliśmy wyjaśnień dotyczących opisów, które znajdują się w wystąpieniu pokontrolnym, od osób, które się tam pojawiają. Żadna z tych osób nie potwierdza zasadności tych zarzutów, a więc czekamy na ruch Najwyższej Izby Kontroli i ewentualne zawiadomienia do prokuratury.

O współpracy z Ukrainą panu posłowi Zimochowi odpowiedziałem, o współpracy między-narodowej w kooperacji z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych również.

Co do osób, które wygrały procesy w sądach pracy, tam gdzie wyrok sądu pracy był pozytywny dla takiej osoby, została ona przywrócona do pracy. Cała procedura została więc zakończona. Każda z tych osób mogła bez żadnych problemów wrócić do Instytutu Pamięci Narodowej i podjąć przerwana pracę.

Szanowni państwo, integracja europejska. Szanowny panie pośle, Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 2004 r. Wcześniej, do 1991 r., była członkiem sowieckiej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jeżeli pan poseł uznaje to również za pewien element integracji europejskiej, to oczywiście mieści się to w ustawowych zadaniach instytutu, które obejmują lata 1917–1990. Ja wychodzę z założenia, że Polska z Europy nigdy nie wyszła. Zawsze była integralną częścią cywilizacji chrześcijańskiej, cywilizacji zachodniej, a to, że staliśmy się członkiem Unii Europejskiej na początku XXI wieku, było po prostu potwierdzeniem tego oczywistego faktu, że Polska od tysiąca lat jest częścią Europy, jest częścią tej strefy cywilizacyjnej.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Mógł zaprosić jednak historyka...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Weź, Tomek.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Nie, panie pośle Gosek, nie w ten sposób.

Dobrze. Panie profesorze, serdecznie dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Nie obrażamy pana posła Zimocha. Jest taka zasada.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Przechodzimy do wyrażenia opinii.

Głosujemy w ten sposób, że głosowanie za oznaczać będzie głosowanie za opinią pozytywną.

Panie pośle Gosek, niech pan posłucha, bo potem pan nie będzie wiedział, jak głosować.

Przeciw głosujemy za opinią negatywną. Oczywiście można również wstrzymać się od głosu.

Panie pośle Gosek, po raz drugi uprzejmie pana informuję, że przeszkadza pan w prowadzeniu posiedzenia Komisji.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

A mi przeszkadza...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, w tym momencie wykluczam pana z udziału w tej Komisji. Dziękuję bardzo.
Przechodzimy w tym momencie do głosowania.
Kto z pań i panów posłów... Nie, pan poseł Gosek nie głosuje.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Bo co?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ponieważ wykluczyłem pana z posiedzenia tej Komisji.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Na podstawie czego?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Na podstawie regulaminu Sejmu. Dziękuję.
Przechodzimy...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To proszę przerwać Komisję. Jak Zimoch wołał, to przewodniczący nie...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Art. 155. Dziękuję bardzo.
Kto z pań i panów...
Jesteśmy na etapie głosowania.
Kto z pań i panów...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie przewodniczący, brakuje wam ludzi. Brakuje wam posłów.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Przecież mamy większość. Poseł Gosek podpowiadał, że mamy.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Pani poseł, wystarczy policzyć – nie braknie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dwa głosy przewagi mamy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pani poseł, nie... Proszę przeliczyć salę, ja zawsze liczę. Jesteśmy przeliczeni. Raz tego nie przeliczyłem.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Taka kompromitacja po prostu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, dlatego proszę opuścić salę. Proszę opuścić salę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie opuszczę sali. Odwołuję się od tej decyzji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Odwołuje się pan od tej decyzji? Do prezydium, tak, do prezydium.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę przywrócić pana posła.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale mam wrażenie, że poseł Gosek mści się za brak przyjęcia do Polski 2050.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, rozpoczęliśmy głosowanie, które pan bezprawnie przerwał. Bardzo proszę wznowić głosowanie.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Wliczając posła Goska.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę wznowić głosowanie, bo jesteśmy...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ale musiałem wykluczyć pana posła Goska.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Ale za co?

Posel Michał Woś (PiS):

Jak Zimoch woła, to nie wykluczacie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Ale pan Zimoch pierwszy raz przeszkodził. Jeszcze nie zdążyłem go pouczyć. Pan Gosek cały czas przeszkadzał.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ale Zimocha nie pouczyłeś nawet raz.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję. Nie „ty”.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

A kto?

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Przejdź na „pan”.

Posel Michał Woś (PiS):

Ja nie słyszałem, co pan mówił.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Oj, pani poseł, żeby kibic Cracovii tak do kibica Cracovii? Nie, to mnie teraz zabolalo i to naprawdę. Nie, pani poseł, naprawdę, nie.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Ja w swojej rodzinie mam wielopokoleniowych kibiców.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Możemy się licytować, myślę, że ja wygram.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Panu posłowi się mój uśmiech nie podoba. Serdeczny, szczery.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Czy moglibyśmy przywrócić kibica Mariusza Goska? Ja bardzo osobiście pana przewodniczącego o to proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Prezydium zdecyduje.

Posel Michał Woś (PiS):

Proszę zwołać prezydium w takim razie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Zaraz zwołam, sekundkę.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Ale myślę, że poseł Gosek po prostu potrzebuje jakiejś nauczki na przyszłość, żeby wiedział, że trzeba się parlamentarnie zachowywać.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Ale pan Zimoch obraził pana profesora.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę. Panie pośle...

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Panie pośle Jaskulski, ja się nie zgadzam na takie zachowania.

Posel Michał Wójcik (PiS):

Może pani poseł Żukowska wytłumaczy – równość, miłość, braterstwo.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czemu pan mnie obraża? Czemu panu się mój uśmiech nie podoba? Wy macie jakiś problem z tym, że ludzie się uśmiechają? Rozumiem. Wy jesteście smutni, ale to wasz problem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Panie pośle Gosek, wystąpienie pani poseł Milczanowskiej sprawiło, że przekonał pan prezydium do tego, żeby pana uwzględnić i przywrócić w tym głosowaniu, natomiast mam gorącą prośbę. Są jednak pewne zasady. Chciałbym, żeby pan ich nie przekraczał. Pan jest posłem, który najczęściej te zasady przekracza. Dziękuję serdecznie.

Czy możemy przejść do głosowania? Przechodzimy zatem do głosowania. Czy wszyscy mają karty? Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto jest za negatywnym? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 34 posłów. Za – 16 posłów, przeciw głosowało 17 posłów, wstrzymało się 0 posłów. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby być sprawozdawcą? Pan poseł Zimoch, aktywny w sprawie IPN, będzie sprawozdawcą Komisji?

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.